

# **III. KALWARIE PRZYKLASZTORNE**

**Mapka nr 5:** Kalwarie przyklasztorne archidiecezji wrocławskiej i diecezji świdnickiej.



### KALWARIE PRZYKLASZTORNE

1. Brzeg Dolny
2. Ołdrzychowice Kłodzkie
3. Polanica Zdrój
4. Wierzbice



Siostry boromeuszki pracują w Brzegu Dolnym od dnia 4 XI 1860 r., pielęgnując chorych w domach, a od roku 1864 organizując sierociniec. Od roku 1867 objęły pielęgnację chorych psychicznie i upośledzonych<sup>376</sup>. Dla swej działalności zakupiły od chłopów warzyńskich grunty orne, zakładając gospodarstwo, ogród i park, w którym znalazła miejsce również droga krzyżowa. Najstarsza kapliczka (kamienna grota w głębi parku) pochodzi z roku 1821.

4 XI 1910 r. siostry obchodziły 50-lecie swego pobytu w Brzegu Dolnym i z tej okazji na życzenie kapelana domu Pawła Neudeckera odnowiona została kalwaria ufundowana przez lekarza miejscowego szpitala – Herda<sup>377</sup>.

Od lutego 2001 r. siostry rozpoczęły odnawianie drogi krzyżowej i związanych z nią kaplic. Wydatną pomoc w tym dziele okazał dyrektor Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Brzegu Dolnym, p. Kazimierz Knasiak, który uznał, że należy wybudować nową drogę krzyżową. W pracach brali udział pracownicy zakładu i uczniowie – pewnie dlatego dzieło to zostało ukończone 12 czerwca 2001 r., czyli bardzo szybko (niecałe 4 miesiące). Poświęcenia dzieła dokonał w dniu 30 VI 2001 r. bp. Józef Pazdur<sup>378</sup>.

Do tej nowej, niezwykle oryginalnej, kalwarii z wieloma dodatkowymi elementami w postaci wstępnego krzyża i kamiennych kaplic (grota Matki Bożej z Lourdes, Matki Boskiej Bolesnej, „Ecce Homo” i „Mater Dolorosa”) od strony klasztoru sióstr boromeuszek prowadzi obramowana głazami narzutowymi ścieżka. Przy niej, na wybrukowanych kamieniami placzykach, stoją drewniane stacje w postaci grubych pni

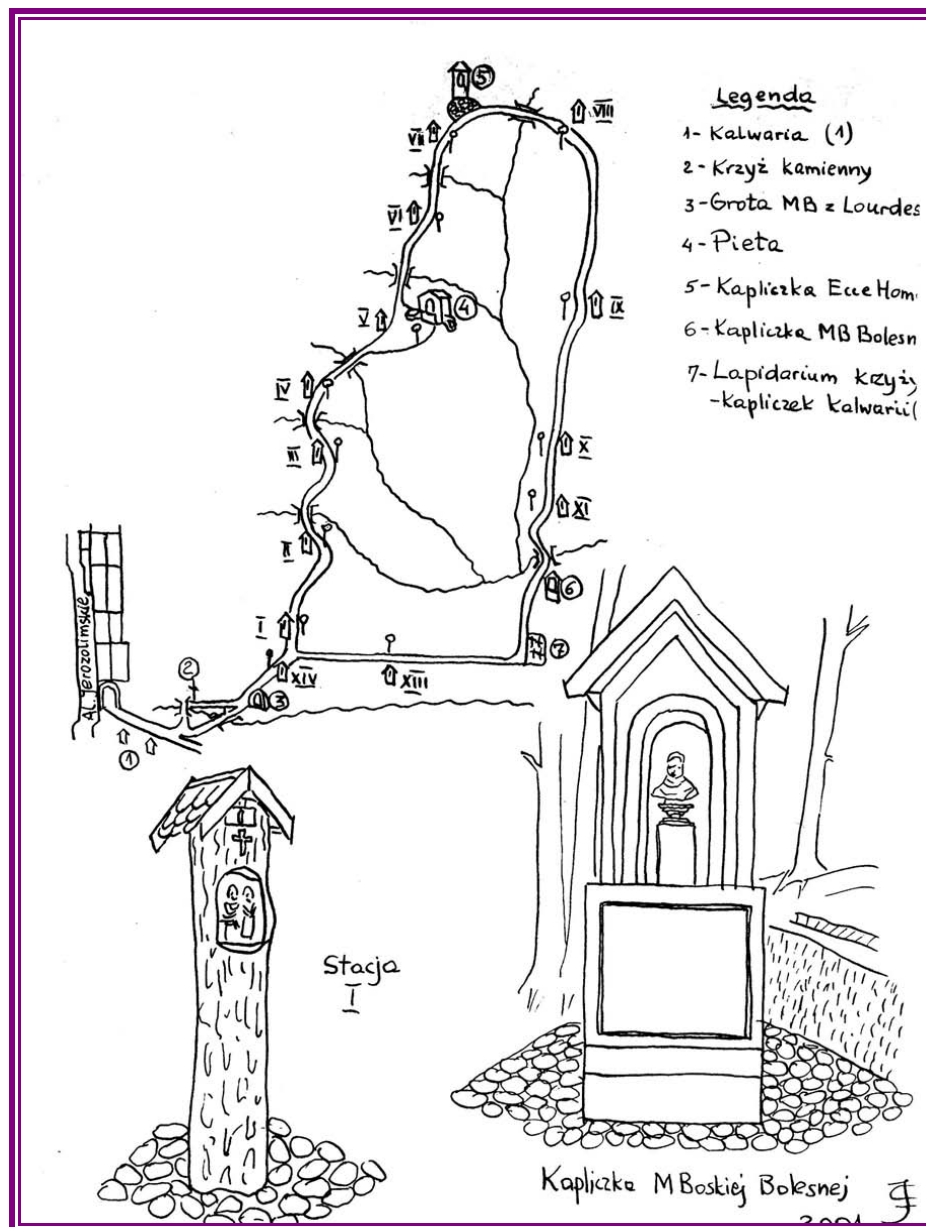
<sup>376</sup> Kaszuba, Piątkowski, *Historia Brzegu Dolnego*, s. 76.

<sup>377</sup> Tamże.

<sup>378</sup> Powyższe wiadomości przekazał mi jeden z wikariuszy parafii w Brzegu Dolnym. Miałem okazję poprowadzić osobiście nabożeństwo Drogi Krzyżowej z udziałem jej wykonawców (głównie młodzieży) na jeden dzień przed poświęceniem tej kalwarii. Prawdopodobnie dopiero wtedy młodzi ludzie mogli się zorientować, czemu służyła ich praca – co było o tyle ważne, że zachowanie młodych wskazywało na niemal zupełny brak zrozumienia istoty nabożeństwa Drogi Krzyżowej.

dębowych przykrytych dwuspadowymi gontowymi daszkami, a w wykonanych w nich niszach umieszczono rzeźbione sceny pasyjne.

**Rysunek nr 40:** Schemat kalwarii, widok stacji drogi krzyżowej i kapliczki w Brzegu Dolnym.



Dębowe słupy stacji mają średnicę ok. 70 cm, a wysokość ich wynosi ok. 2,5 m. Każdy z pni zaopatrzony jest we wnękę o wymiarach 45 x 30 cm na wysokości ok. 160 cm od ziemi, w której umieszczono rzeźbione postacie. Nad każdą wnęką, na tabliczce, umieszczona jest rzymska cyfra numeru stacji. Figurki umieszczone we wnękach są pomalowane bezbarwnym lakierem, za wyjątkiem samego krzyża, który zawsze wyróżnia się ciemną, brązową barwą. Ze względu na zamierzony prymitywizm rzeźb trudno o ich szczegółową analizę, chociaż spotyka się tu często lub stale stosowane atrybuty, takie jak:


pergamin z wyrokiem trzymanym przez Piłata, chustę Weroniki. Czymś wyjątkowym jest niewątpliwie gest Jezusa, gładzącego po głowie dziecko (stacja VIII). Rzeźby przymocowane są wkrętami do tylnej ścianki wnęki (z pewnością dla ich ochrony przed przypadkowymi kolekcjonerami lub wandalami)<sup>379</sup>.

Nowa kalwaria obiega pewien obszar zamknięty, ze względu zaś na płaski i podmokły teren stacji XII nie wyróżniano pod względem wysokości usytuowania. Naprzeciw każdej ze stacji znajduje się elektryczna latarnia. Nad małymi oczyszczonymi strużkami wody poprzierzucano łukowate drewniane mostki.

### LAPIDARIUM

Stare, ale starannie odnowione stacje drogi krzyżowej z parku przy klasztorze sióstr boromeuszek w Brzegu Dolnym zgromadzono na brukowanym placu pomiędzy stacjami XII i XIII obecnej kalwarii. Rozmieszczono je w trzech wachlarzowato ustawionych grupach. Oszklone obrazy o żywych barwach umieszczone zostały w kamiennych oprawach dawnych słupków stacji. W ten sposób pozostał jakiś ślad po dawnym założeniu<sup>380</sup>.

Stacji w lapidarium jest dwanaście – pominięto stacje I i XIV. We wszystkich kapliczkach wmontowano ładne reprodukcje, a tu i ówdzie przyklejona została jeszcze wizytówka zakładu fotograficznego pana Bezulskiego z Brzegu Dolnego z datą 2004, co pozwala bezbłędnie ustalić czas renowacji. Obrazki mają postać kwadratów o wymiarach 18 x 18 cm, zatem pola boczne wypełniły brązowe ornamenty geometryczne. Oszklono je i uszczelniono. Sceny stacyjne są bardzo starannie skomponowane, zawierając sporą ilość szczegółów charakteryzujących styl końca XIX w.<sup>381</sup>.

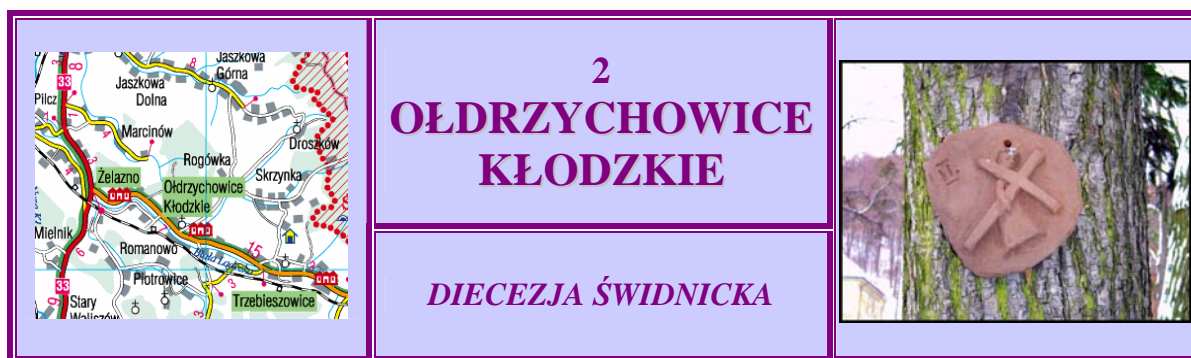
	<p align="center"><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Brzegu Dolnego</u></b></p> <p>Stacja kolejowa leży na linii Wrocław – Zielona Góra. Trasa samochodowa: z Wrocławia droga nr 342 do Pęgowa, a stąd droga nr 341 do Brzegu Dolnego.</p>
<p><b><u>Droga na kalwarię</u></b></p> <p>Kalwaria znajduje się w parku przylegającym do klasztoru sióstr boromeuszek przy Alejach Jerozolimskich nr 17. Wejście na teren parku jest także możliwe od strony Alei Klasztornej.</p>		

<sup>379</sup> Jastrzębski, s. 23.

<sup>380</sup> Tamże, s. 24.

<sup>381</sup> Tamże. S. Jastrzębski opisuje szczegółowo obrazy umieszczone w lapidarium, sławiąc talent artysty-malarza.





Przewodniki po Dolnym Śląsku nie wspominają o kalwariach Ołdrzychowic, choć są w tej wsi aż dwa takie obiekty – oba związane ze zgromadzeniem sióstr franciszek szpitalnych: starsza na cmentarzu, powyżej klasztoru oraz skromna droga krzyżowa w parku<sup>382</sup>.

Siostry franciszkanki szpitalne przybyły do Ołdrzychowic w 1897 r. i tu rozpoczęły realizację swego charyzmatu, podejmując pracę w szpitalu ufundowanym przez hrabinę Karolinę von Oppersdorf.

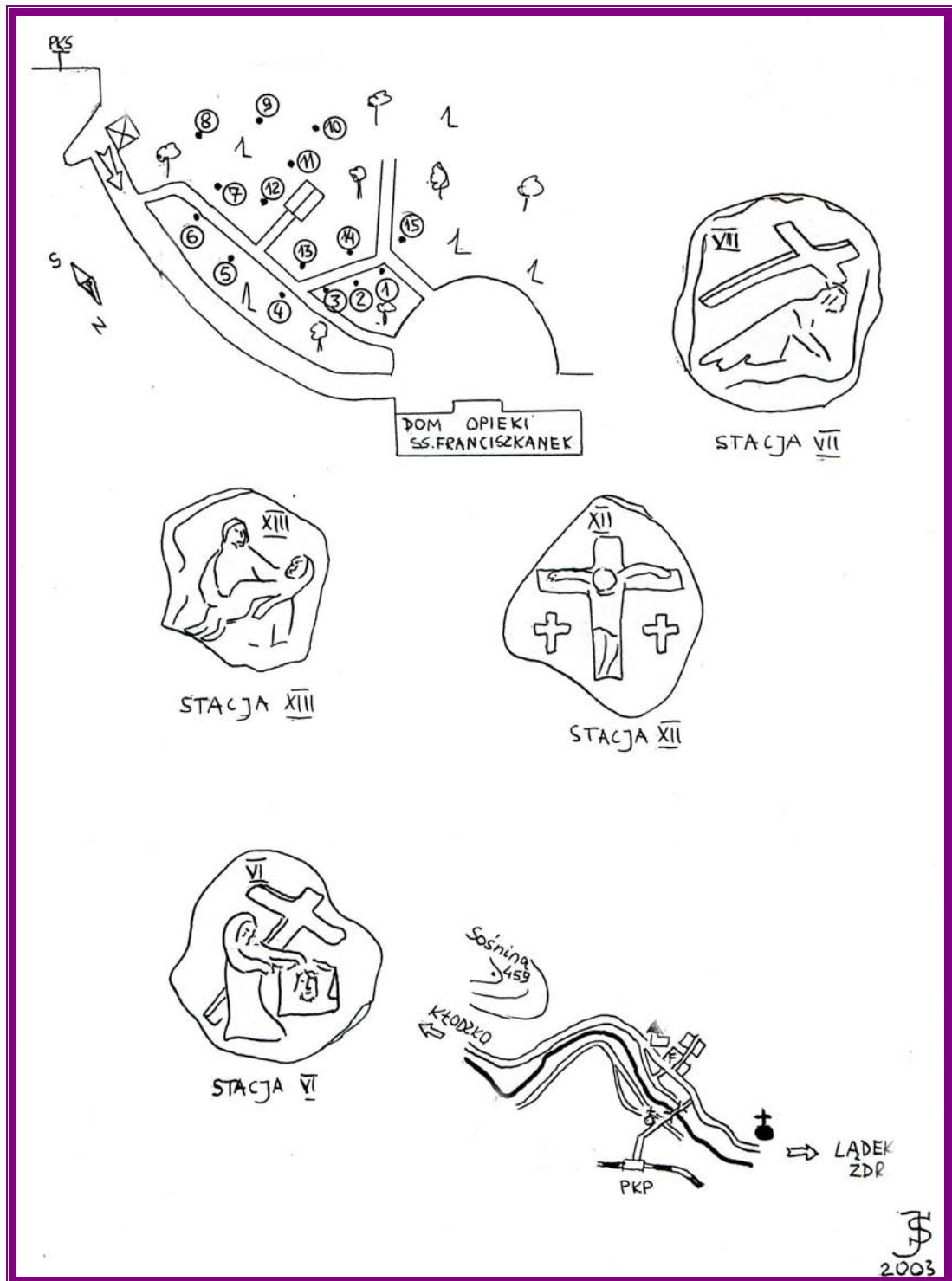
Początkowo dom prowincjalny i formacyjny sióstr mieścił się w budynku na terenie szpitala w Kłodzku-Jurandowie. Warunki pracy i życia sióstr w tamtym ośrodku nie sprzyjały atmosferze życia zakonnego, dlatego w 1929 r. franciszkanki zakupiły od hrabiny Zofii Gabrieli Antonii von Oppersdorf pałac w oddalonych o 14 km Ołdrzychowicach Kłodzkich i, po odpowiedniej przebudowie, przeznaczyły go na klasztor i dom rekolekcyjny. Pałac znajduje się u podnóża góry Bukówka (472 m n.p.m.) i pochodzi z drugiej połowy XIX w. W 1978 r. budynek ten został wpisany do rejestru zabytków województwa wałbrzyskiego (obecnie dolnośląskiego). W klasztorze znajduje się kaplica pw. MB Królowej Pokoju. Opodal klasztoru jest park. Większość drzew liczy ok. 60-120 lat, są też drzewa o wiele starsze – uznane za pomniki przyrody, mające ponad 150 lat<sup>383</sup>.

Interesująca nas kalwaria w tymże parku klasztornym powstała z inicjatywy s. M. Raymundy Sonki, która przybywając do domu prowincjalnego na swoje zakonne rekolekcje z Domu św. Aleksego w Opolu, zaobserwowała, że dużo sióstr odprawia Drogę Krzyżową na cmentarzu. Zaczęła rozglądać się za innym, bardziej odpowiednim miejscem, gdzie można by

<sup>382</sup> Na temat historii Ołdrzychowic i istniejących tu zabytków pisze m.in. Lamparska (*Dolny Śląsk*, s. 200-205) w rozdziale pt. „Pachnące krasule”; zob. także: Staffa, t. 16, s. 234-242. Niestety, nie ma tam żadnych informacji o kalwariach.

<sup>383</sup> Jastrzębski, s. 74. Autor korzystał w swym opracowaniu z wiadomości przekazanych mu przez miejscową siostrę franciszkankę – Justynę Kucharczyk.

**Rysunek nr 41:** Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Odrzychowicach.




założyć małą klasztorną kalwarię. Do tego celu idealnie nadawały się drzewa w parku, w pobliżu nowicjackiego domku św. Elżbiety. Przepisy kościelne zabraniały użycia metalowych krzyżyków, dlatego Ewald Czech z Dobrzenia zrobił drewniane krzyżyki i aluminiowe blaszki z wypisaną rzymską cyfrą. By łatwiej można było rozpoznać, gdzie rozpoczynają się stacje, nad pierwszą z nich umieszczono mały ołtarzyk Matki Boskiej, a

pod każdym drzewem, gdzie były stacje – posadzono kwiaty. Poświęcenia dokonał gwardian klasztoru oo. franciszkanów z Opola, mgr Benigny Piechota OFM. Ta droga krzyżowa została подарowana ówczesnej przełożonej prowincjalnej, matce Ruscelli Foks, z okazji urodzin w dniu 21 listopada 1982 r.

W roku 2001 wikaria prowincjalna s. M. Agnieszka Pampuch poleciła zdjąć zniszczoną już drogę krzyżową, a na drzewach umieścić nowe stacje – tym razem wypalane z gliny. Te wyjątkowe kapliczki-stacje podarowała ołdrzychowickim franciszkanom siostra z prowincji niemieckiej, Brunona Güttier. Odtąd przy nich modlą się wspólnie rekolektantki, zaś siostry z domu prowincjalnego rozważają w tym miejscu Mękę Pańską, przeważnie indywidualnie<sup>384</sup>.

Stacje wykonane z surowej, brązowej po wypaleniu, gliny mają średnicę ok. 20 cm; zawieszone są dość wysoko, ponad dwa metry nad ziemią. Droga wije się po zamkniętym obwodzie po parku i – jak to często bywa – jest piętnastostacyjna. Stację wstępną (po przeciwnej stronie niż stacja I) stanowi umieszczony pod daszkiem ołtarzyk Matki Boskiej z Dzieciątkiem na ręku.

Ze względu na miniaturowe rozmiary stacji artysta przedstawił na nich tylko ważne osoby i to w sposób bardzo uproszczony. Piłat w stacji I, Matka Boska w stacji IV, Szymon Cyrenejczyk w V, ale już w VI jedynie sama Weronika z chustą. Postać Chrystusa jest tu przedstawiona tylko na odbiciu. W scenie stacji VIII występują dwie płaczące niewiasty, zaś w stacji X oprawca zdzierający szaty. W scenie ukrzyżowania tylko dwa małe krzyżyki w tle „upamiętniają” łotrów, natomiast scena zdjęcia z krzyża jest reprezentowana przez Matkę Boską, trzymającą Syna na kolanach.

	<p align="center"><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Ołdrzychowic</u></b></p> <p>Ołdrzychowice Kłodzkie leżą na trasie (kolejowej i drogowej) Kłodzko – Stronie Śląskie. Z Kłodzka trzeba dojechać drogą nr 33 (kierunek Międzylesie) do Żelazna i tam skręcić w lewo drogą nr 392 w kierunku na Łądek Zdrój (Stronie Śląskie). Klasztor sióstr znajduje się po lewej stronie drogi. Kalwaria rozmieszczona jest na drzewach parku przed klasztorem.</p>
---	--	--

<sup>384</sup> Jastrzębski, s. 74.





Ta uroczą kalwaria utworzona została na terenie ogrodu (kiedyś warzywnego) sióstr józefitek. Ze względu na bardzo małą wydajność i nieurodzajność tutejszej gleby siostry zamieniły ten ogród na parkowo-kwiatowy, w którym wydzielona została część gruntu na stacje drogi krzyżowej. 15 kapliczek zaprojektowały i wykonały tutejsze siostry w 1998 roku. Poświęcenia obiektu dokonał o. Marian Węsak, kustosz Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Wielisławiu, w dniu 24 czerwca 1998 roku<sup>385</sup>.

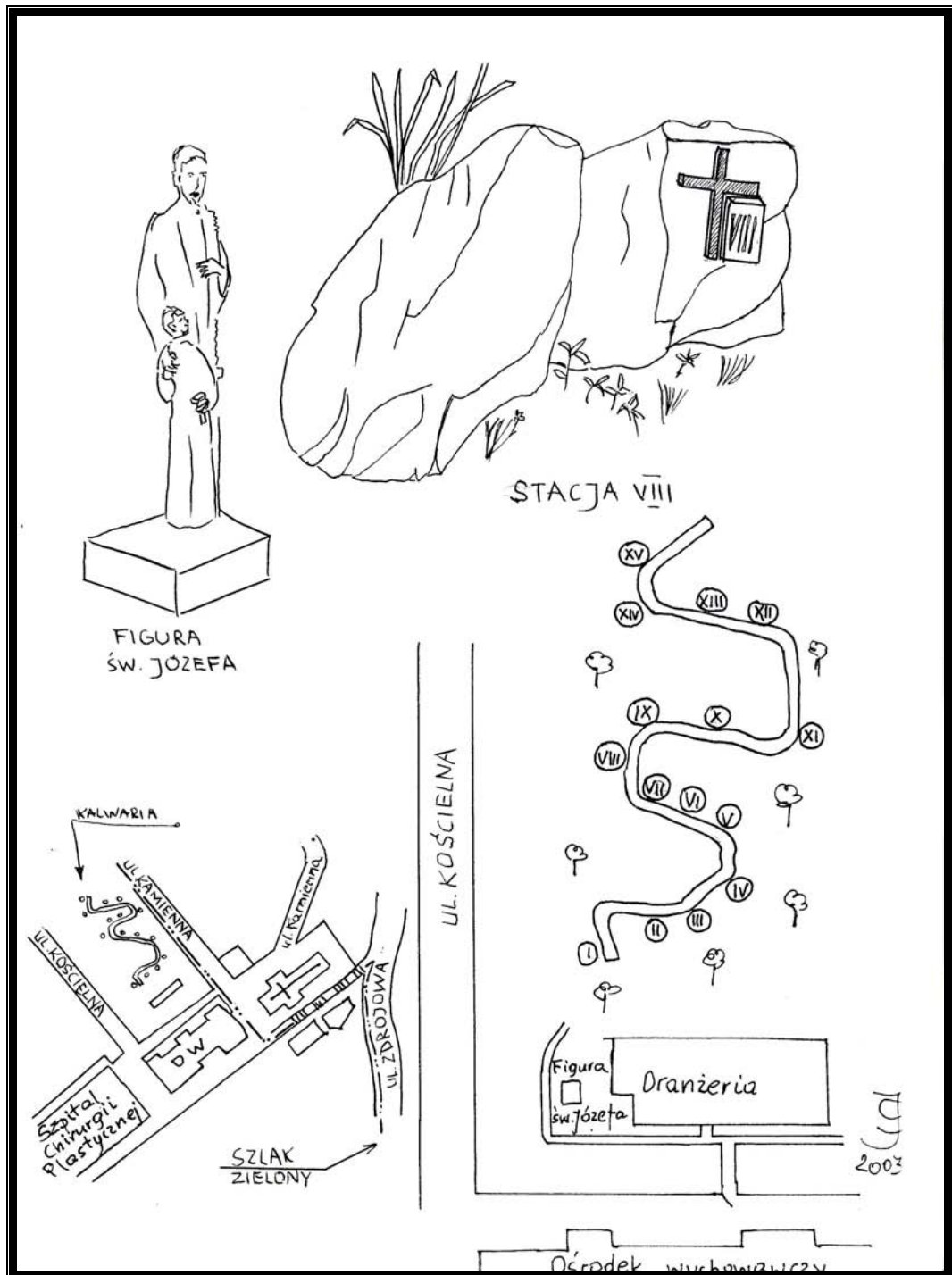
Sama droga krzyżowa jest wykonana bardzo gustownie, ale i prosto zarazem. Tworzą ją poukładane przy zwirowanej ścieżce wielkie kamienie, czasem po dwa w grupie, często w towarzystwie małych ułamków skalnych, wszystkie otoczone licznymi kwiatami i ziołoroślami. Na każdym oczywiście znajduje się żelazny, malowany na czarno krzyżyk, i wykonana z czerwonego granitu tabliczka z rzymską cyfrą. Ścieżka, przy której umieszczono stacje, wije się w postaci jakby podwójnej litery „S” i zajmuje centralne miejsce w ogrodzie; tak więc zauważenie jej z ulicy nie jest zbyt łatwe. Całość drogi krzyżowej zajmuje prostokąt o wymiarach 12 x 30 m<sup>386</sup>.

Tutejsza kalwaria jest z całą pewnością „młodsza siostrą” podobnego w formie obiektu z Wierzbic, gdzie również pełnią służbę siostry św. Józefa.

<sup>385</sup> List sióstr józefitek z Polanicy Zdroju z dnia 4 lutego 2003 r.; zob. *Aneks II*, s. 82.

<sup>386</sup> Jastrzębski, s. 82.

**Rysunek nr 42:** Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Polanicy Zdroju.



### Informacje dla pielgrzymów i turystów

józefitek, a przy nim opisywana kalwaria.

### Dojazd do Polanicy Zdroju

W Polanicy Zdroju (leżącej na trasie Kłodzko – Kudowa Zdrój) należy kierować się w stronę widocznego z daleka kościoła parafialnego. W jego pobliżu przy ul. Kościelnej znajduje się klasztor sióstr



Wysiedlone z Kresów Wschodnich siostry józefitki wraz z grupą tamtejszych sierot zatrzymały się w Gniechowicach k. Świdnicy. Wkrótce na prośbę proboszcza z Wierzbic, ks. Józefa Myszczyżyna (+1981), przeniosły się wraz z dziećmi do jego parafii w Wierzbicach, zamieszkując zniszczony niemiecki pałac; był to październik 1945 r.<sup>387</sup>

Po wielkich trudach i wysiłkach, z jakimi się siostry borykały, placówka zaczęła funkcjonować: początkowo jako sierociniec, następnie jako Dom Dziecka. W roku 1961 r. utworzono tu Zakład Leczniczo-Wychowawczy dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo, który od roku 2001 działa jako Zakład Opiekuńczo-Lecniczy dla Dzieci.

Siostry Św. Józefa, zgodnie z pragnieniem swojego Ojca Założyciela – św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, niosą swoim podopiecznym nie tylko pomoc fizyczną, ale również duchową. Widząc zatem w dorastającej młodzieży odruchy buntu i niezgody na sytuację, w jakich się znalazły, zabiegają i o to, by nie zmarnował się żaden „okruch” cierpienia tych dzieci. Przybliżając im Boga w osobie Syna Bożego, dążą do tego, by związać je przede wszystkim z Jezusem Zbawicielem.

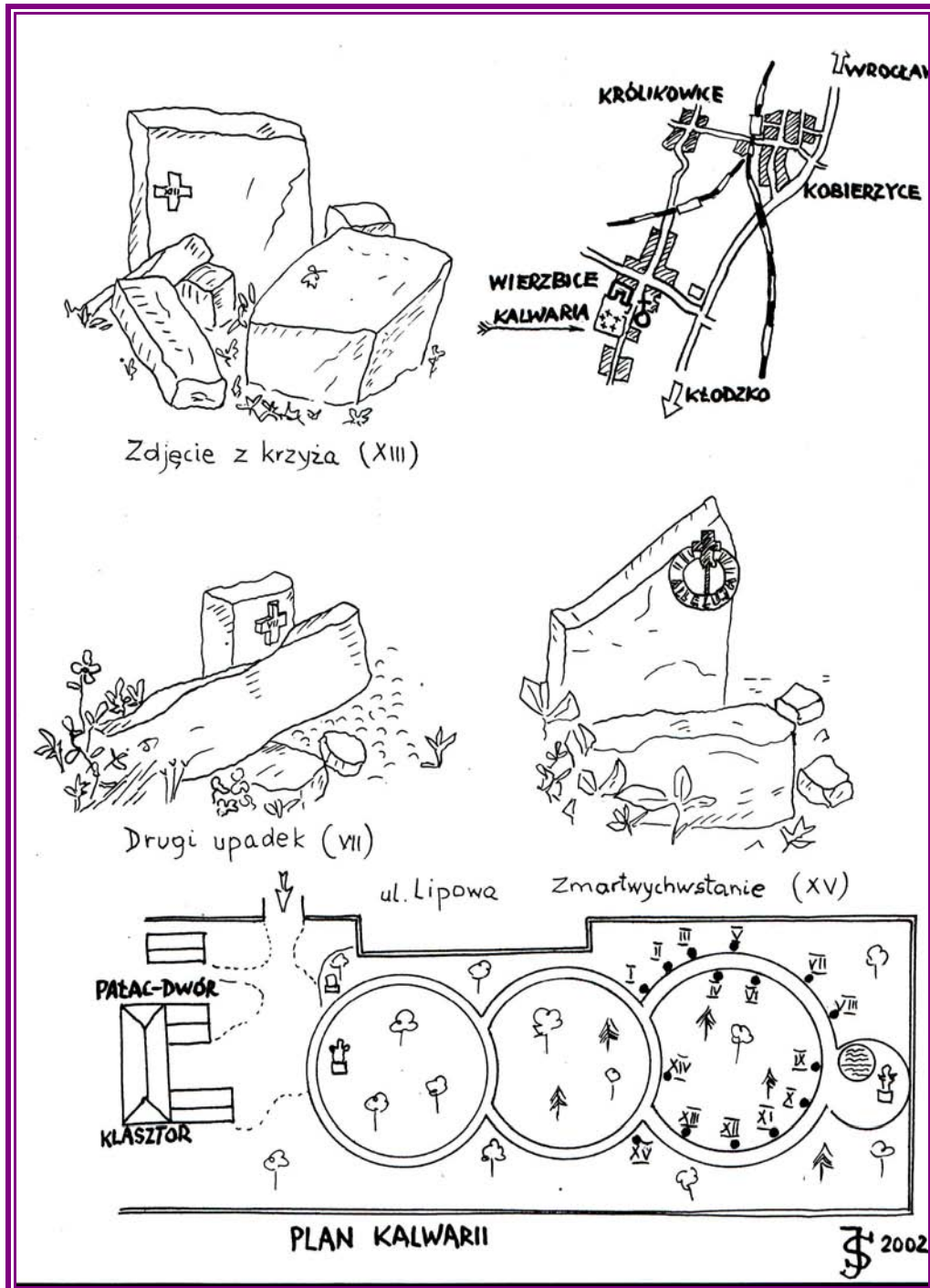
Przed domem tutejszego Zakładu rozciąga się dwuhektarowy park, którego obszar dzieci bardzo chętnie pokonują swoimi wózkami lub przy pomocy kul. Stąd w sercach sióstr powstała myśl, by przy tej drodze, tak często przemierzanej przez dzieci, umieścić stacje drogi krzyżowej.

Był to rok 1977, zaś inicjatorką dzieła była śp. s. M. Elżbieta Nowicka, pełniąca wówczas obowiązki zastępczyni przełożonej domu. Stacje zaprojektowała s. M. Emilia Świtajska. Cała wspólnota sióstr zaangażowała się z wielkim wysiłkiem w to dzieło tworzenia kalwarii w wierzbickim parku, włączając w Jezusową mękę te dziecięce niezawinione krzyże. W dwa lata później, dnia 15 IX 1979 r., bp Wincenty Urban dokonał poświęcenia stacji tej drogi krzyżowej. Od tej pory praktykowane są wspólnie odprawiane nabożeństwa Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek i w czasie odprawianych rekolekcji

<sup>387</sup> List s. Pauletty, józefitki z Wierzbic; zob. *Aneks II*, s. 83.

wielkopostnych. Stacje Męki Pańskiej są również miejscem do indywidualnych zamyśleń sióstr i dzieci wierzbickiego domu<sup>388</sup>.

**Rysunek nr 43:** Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Wierzbicach.



<sup>388</sup> Tamże.

umieszczono figurę patrona sióstr – św. Józefa; z tyłu, przy małym stawku, wśród skał stoi biała rzeźba Matki Boskiej Lourdzkiej.

Niezwykłe interpretuje stacje wierzbickiej kalwarii S. Jastrzębski, stwierdzając, że prostymi formami wyrazić można i poważne treści, potrzeba tylko do tego nieco wyobraźni lub wrażliwości; jemu najwyraźniej udało się z układu kamieni wyczytać treść, jaką przedstawiają<sup>389</sup>.

**Stacja I:** nie ma Piłata; stojącego Chrystusa otacza tylko mały tłum.

**Stacja II:** samotnego Zbawiciela reprezentuje nieco nachylony od pionu kamień – wzięty właśnie krzyż był ciężki.

**Stacja IV:** ten sam kamień nachyla się ku Matce.

**Stacja V:** zmęczenie Jezusa niosącego krzyż pokazuje jakby niższy i niekształtny kamień – Cyrenejczyka możemy się tylko domyślać.

**Stacja VI:** duży kamień lekko nachyla się do nieco niższego, szerokiego – to chusta Weroniki.

**Stacja VII:** długi kamień, jakby pochylił się nisko pod naciskiem ciężaru, którego nie może już unieść.

**Stacja VIII:** postać Zbawcy odchyła się nieco do tyłu, a jego szerokość jakby świadczyła, że tu po raz kolejny (choć może nie przez wszystkich zrozumiały) okazał swą moc – jakby wznosił rękę ku górze i prorokował: „Nad swoimi synami płaczcie, niewiasty”.

**Stacja IX:** to prawie poziomo leżące kamienie – jest to przecież na pewno najgłębszy, najtragiczniejszy trzeci upadek.

**Stacja X:** znów Chrystus jest wielki, a oprawcy u jego stóp mali; nieco zniekształcony kamień jakby świadczył o ohydzie sceny.

**Stacja XI:** łatwo odczytać jej treść, bo duży kamień leży, a wokół tłumek gapiów i żołnierzy.

**Stacja XII:** sam za siebie mówi pionowy wysoki kamień – otoczony znów znudzonymi, pilnującymi go żołnierzami. Może jest tu i klęcząca Maria Magdalena?

**Stacja XIII:** wszystko się rozsypało, rozpacz i chaos, i tylko niewzruszenie stoi pusty już krzyż.

**Stacja XIV:** to jeden wielki leżący kamień; to przecież już martwe ciało Zbawiciela spoczywające w grobie.


**Stacja XV:** zamiast krzyża, zamiast tępego kształtu kamiennej bryły – radosna tablica z chorągiewką i napisem „Alleluja” śmiało wzbijają się w górę wraz z kierującym się ku niebu ostremu wierzchołkowi.

Wzruszająca jest refleksja siostry Pauletty zawarta w przesłanym mi liście o wierzbickiej kalwarii: „Czasem można zauważyć, jak któreś z dzieci w czasie spaceru zatrzyma się na chwilę przy dowolnej stacji, a potem pędem rusza dalej w park, mijając pozostałe. Czy to było odprawianie Drogi Krzyżowej czy tylko pochylenie się nad Jezusem leżącym na ziemi – a może jedynie oglądanie kwitnących kwiatów? Trudno nam

<sup>389</sup> Jastrzębski, s. 135-136.



odpowiedzieć. Pozostaje to Bożą tajemnicą, a my radujemy się takimi chwilami w czasie ich pobytu w wierzbickim domu”<sup>390</sup>.

	<p><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Wierzbic</u></b></p> <p>Wierzbice leżą w odległości ok. 20 km na południe od Wrocławia. Kolej nie kursuje już na tej linii, zatem należy skorzystać z międzynarodowej drogi nr 8 (E 67) i, jadąc w stronę Kłodzka, 3 km za Kobierzycami skręcić w prawo, drogą nr 346 na Gniechowice/Środę Śl. Po przejechaniu 1 km trzeba skręcić w lewo obok kościoła; Zakład z parkiem i kalwarią znajduje się po prawej stronie ul. Lipowej, wjazd naprzeciw kościoła.</p>
---	---	---

<sup>390</sup> List s. Pauletty, *Aneks II*, s. 83.